

Prorocy świata

Bajm

Wszystko zaczęło się gdzieś obok
Obok nas
A kiedy zgasło pomyślałam
Los tak chciał
Śnieg nie zasypie nigdy
Naszych śladów
Mówiłeś jak dziecko.

A potem radość krótko była w sercach
Kiedy zielone drzewko niosłeś
Na rękach
I rok następny
Witaliśmy we dwoje
W maleńkim pokoju.

We dnie i w nocy
Świata prorocy
Pozostaliśmy sami
Bez taty
Bez mamy.

Wiosna witała nas inaczej niż przedtem
O ważnych sprawach
Mówiliśmy szeptem
Byliśmy wciąż
A jakby nas nie było
Pajace bez serc i rąk.